

BUDZENIE AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ OBYWATELA W ŚWIETLE KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ

Treść: — I. Natura i godność osoby ludzkiej w wymiarze społecznym. — II. Zasady praw obywatela. — III. Zasady obowiązków obywatela. — Zusammenfassung.

Prymasowska Rada Społeczna w roku 1987 wydała dokument zatytułowany *Katolicy w życiu publicznym*, który zawiera następującą myśl: *Prawo obywatela do decydowania w sprawach swojej wspólnoty (...), jest prawem naturalnym człowieka, pierwszym i nadrzędnym w stosunku do innych ustanowień. Znajduje ono wyraźne potwierdzenie w nauczaniu Kościoła, tak też widzą to prawo deklaracje i pakti międzynarodowe, których Polska jest sygnatariuszem*¹.

Okres transformacji społeczno-gospodarczej realizowanej w naszym kraju, wywołuje napięcia i dyskusje przypominające wieżę Babel. W tradycji biblijnej wieża Babel przedstawiona jest jako miejsce i symbol rozproszenia ludzi. Autor biblijny widzi w niej znak wyzwania, które człowiek rzuca niebu. Powtarza się „grzech pierworodny” tzn. pragnienie człowieka, aby „być jak Bóg”. Z wyzwaniem „wartościowym” połączone jest wyzwanie „horyzontalne” — chęć podporządkowania sobie wszystkich narodów. Bóg przejrzał poczynania ludzkości i pomieszał jej szalone plany. „Pomieszał” więc język i „zburzył” tę sztuczną jedność. Nazwa „Babel” pochodzi od hebrajskiego słowa balal — „zmieszać”, „wymieszać”. Bóg pragnie aby ludzkość, pomimo różnorodności żyła w jedności, ale nie toleruje jedności będącej wynikiem ucisku².

W świetle katolickiej nauki społecznej przyjmuje się twierdzenie, że człowiek ze swej natury jest istotą społeczną, tzn. żyje w społeczności, pragnie jej i potrzebuje. *Oznacza to najpierw, że człowiek jakkolwiek w aspekcie istnienia jest bytem wykończonym, samodzielnym i doskonałym, to jednak w aspekcie działania jest z natury dynamiczny, zdolny do rozwoju i doskonalenia się*³.

Rządy, ustroje, państwa są takie, jakimi są ludzie, którzy je tworzą, a społeczeństwa i narody takie, jakimi są ci, z których się one składają. Państwo powinno stworzyć takie warunki, aby żyły i wzrastały w nim osobowości i charaktery — a nie

¹ Prymasowska Rada Społeczna, *Katolicy w życiu publicznym*, w: Dokumenty Prymasowskiej Rady Społecznej 1987–1990, Niepokalanów 1990, s. 17.

² Por. Biblia dla każdego. Tekst – komentarz – ilustracje, Kielce 1995, t. 1, z. 2, s. 48–49.

³ W. Piowarski, ABC katolickiej nauki społecznej, Pelplin 1993, s. 54.

*tylko poddani, roboci, funkcjonariusze lub sprawnie funkcjonujące cząstki wielkiej maszynierii, dufnej w sobie całości, mniemającej się być ostatecznym prawem i celem życia jednostek*⁴.

Konieczny jest więc realistyczny pogląd na człowieka, aby znając jego potrzeby i możliwości określić (jego prawa i obowiązki) właściwe relacje do otoczenia. Jeżeli człowiek jako istota społeczna ma doskonalić siebie i środowisko w którym żyje, ma być aktywny społecznie, należy najpierw pytać o poprawną koncepcję osoby ludzkiej. Następnie przy pomocy filozofii i nauk humanistycznych należy wyjaśnić na czym polega centralna rola człowieka w społeczeństwie, a wreszcie poznać jego prawa i obowiązki.

Pomimo, że pojęcie „aktywność społeczna” kojarzy się z działaniem, wydaje się, że poprawne poznanie i osadzenie działania we właściwie odczytanej rzeczywistości, przyniesie bardziej skuteczną aktywność. Należy jeszcze zaznaczyć, że budzenie aktywności społecznej ma być inspirowane katolicką nauką społeczną.

Wydaje się więc zasadne omówienie:

- natury i godności osoby ludzkiej w wymiarze społecznym;
- zasad praw obywatela;
- zasad obowiązków obywatela.

Jest to konieczne również z tej przyczyny, że bardzo często w mediach *Jedną z metod zanegowania rzeczywistości jest stworzenie języka iluzji, który zawiera jakiś pozór prawdy. Język jako sposób komunikacji jest strategią mediów. W latach 80. Orwell odkrył i upublicznił nowomowę. Wydawało się wówczas, że jest ona pomysłem komunizmu. Dziś odkrywamy, że nowomowa jest także komunikacją społeczną i publiczną w systemach demokratycznych*⁵.

I. NATURA I GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ W WYMIARZE SPOŁECZNYM

Cała natura ludzka (fizyczna i duchowa) jest potencjalna, tzn. posiadająca zdolności i potrzeby, których zaspokojenie pozwala wznosić się człowiekowi na wyższy poziom kultury. Byt doskonali się w działaniu. Osoba otwierając się na otoczenie, czy drugiego człowieka, spotyka świat wartości. Człowiek poprzez uaktywnianie staje się pełnowartościową osobowością. Wspólnotowość należy do cech istotnych człowieka. Bóg poprzez naturę ukierunkował go do życia społecznego.

Niektóre kierunki filozoficzno-społeczne traktujące o człowieku są ryzykowne, ponieważ w relacji „człowiek — społeczność” jeden z elementów deprecjonują na rzecz drugiego. Np. indywidualizm, który stanowi podstawę liberalizmu ekonomicznego jest apoteozą egocentryzmu jednostki. Wprawdzie uwrażliwia na prawa człowieka, ale równocześnie pomija dobro wspólne. Absolutyzacja człowieka — jednostki powoduje umniejszenie faktu, że osoba jest „bytem — ku — drugie-

⁴ S. Szuman, *Natura, osobowość i charakter człowieka*, Kraków 1995, s. 21.

⁵ K. Czuba, *Media i władza*, Warszawa 1995, s. 133.

mu". Człowiek swoją wolność przekształca w samowolę, silniejsi przechwytyją władzę i tyranizują innych⁶.

Z kolei kolektywizm marksistowski zajmuje przeciwne stanowisko. To społeczność jest czynnikiem sprawczo-stwórczym ludzkiej natury. W tym ujęciu osoba ludzka schodzi do rzędu epifenomenu struktur społecznych. Jest niejako zjawiskiem wtórnym, towarzyszącym pewnym zjawiskom podstawowym (świadomość jako bierne odbicie rzeczywistości). Człowiek jednostkowy jako produkt społecznego „organizmu” traci swoją podmiotowość. To ujęcie zachęca do instrumentalnego traktowania człowieka. Skutki tej koncepcji dostrzegamy w totalizmie⁷.

Chrześcijański personalizm podkreśla godność osoby ludzkiej, twierdząc, że jednostkowy człowiek jest integralną osobą. Uznaje także społeczny profil ludzkiej natury, przyjmując, że osoba ludzka jest także naturalnym źródłem życia społecznego⁸. Z tej racji społeczeństwo nie jest wynikiem umowy czy przemocy, ale rezultatem realizacji naturalnych aspiracji człowieka.

Emmanuel Mounier († 1950), chrześcijański personalista, przestrzegał przed „tyranią sił kolektywnych” oraz przed „imperializmem interesów prywatnych”. Człowiek zajmuje szczególne miejsce i spełnia istotną rolę w różnych dziedzinach życia społecznego. Jan Paweł II uczy: *Trzeba (...) wyraźnie sobie uświadomić, że tym, co stanowi (...) myśl przewodnią (...) całej nauki społecznej Kościoła, jest poprawna koncepcja osoby ludzkiej, jej niepowtarzalnej wartości, płynącej stąd, że człowiek jest «jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego». Uczynił go na swój obraz i podobieństwo (por. Rodz. 1,28), obdarzając niezrównaną godnością*⁹.

Władysław Piwowarski konstatuje: *Pomiędzy ideałem naturalnym i religijnym nie ma sprzeczności. Chrześcijanin poprzez realizację obiektywnego prawa moralnego osiąga doskonałość naturalną, która jest wkomponowana w wyższą doskonałość ukazaną przez Objawienie Boże. Inaczej mówiąc chrześcijanin powinien być w pełni człowiekiem i człowiekiem religijnym*¹⁰. Życie zgodne z naturą i osiągnięcie szczęśliwości doczesnej nie jest ostatecznym celem chrześcijanina. Obok tego celu, są jeszcze inne, ukierunkowane na świat „z tamtej strony”.

*Nauki humanistyczne i filozofia pomagają wyjaśnić, na czym polega centralna rola człowieka w społeczeństwie, i uzdalniają go do lepszego rozumienia samego siebie jako «istoty społecznej». Tylko wiara jednak objawia mu w pełni jego prawdziwą tożsamość i właśnie z niej wyrasta nauka społeczna Kościoła, który wykorzystując dorobek nauk przyrodniczych i filozofii pragnie towarzyszyć człowiekowi na drodze zbawienia — czytamy w encyklice Centesimus annus*¹¹. Człowiek jest więc najwyższą wartością życia społecznego i znajduje się w centrum tego życia.

Posiadając w swej naturze elementy somatyczne i psychiczno duchowe, człowiek jest psychofizyczną całością, dlatego włącza się w życie społeczne tak

⁶ Por. St. Kowalczyk, *Kim jest człowiek? Elementy antropologii*, Wrocław 1992, s. 98.

⁷ Tamże, s. 99.

⁸ Por. A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 17.

⁹ CA 11.

¹⁰ W. Piwowarski, *iw.*, s. 56.

¹¹ CA 54.

duchowo jak i fizycznie. Chrześcijanin na płaszczyźnie natury współtworzy społeczności a na płaszczyźnie łaski tworzy wspólnotę Kościoła. Ludzie muszą żyć społecznie, a struktury społeczne tworzą po to, aby im służyły w realizacji powołania życiowego i religijnego. Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et spes* mówi: *Osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urzędzeń społecznych*¹².

Elementy godności ludzkiej (godność rozumu, sumienia, wielkie znaczenie wolności) wypływają nie tylko z przekazu biblijnego opisu stworzenia człowieka, ale dadzą się odczytać również z samej natury ludzkiej¹³.

II. ZASADY PRAW OBYWATELA

Istotną treścią personalizmu chrześcijańskiego jest stwierdzenie, że prawa obywatela wypływają z godności ludzkiej. Posiadają one te same przymioty co godność osoby. Są wrodzone, trwałe i niezbywalne, powszechne i osobowe, mają także charakter dynamiczny. Są one uprzednie wobec państwa i każdej innej społeczności. Prawa człowieka (obywatela) są obecne potencjalnie od samego początku w myśli teologicznej Kościoła, która czerpie swe treści z Ewangelii. Należy jednak przyznać, że problem praw człowieka w okresie poprzedzającym pontyfikat Leona XIII nie był stawiany w Kościele w tej formie, co w czasach obecnych¹⁴. Przyczyną takiej postawy były konkretne fakty, np.: Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela Rewolucji Francuskiej z 1789 r. miała charakter racjonalistyczny i laicki, zrywała całkowicie z wiarą religijną i tradycją. Kościół nie mógł przyjąć takiej deklaracji, która była nie do pogodzenia z antropologią chrześcijańską.

Przyjęła bowiem niepełną koncepcję człowieka, nie doceniła jego godności ludzkiej. Z tej przyczyny Kościół odnosił się z pewną rezerwą do tzw. praw wolnościowych¹⁵.

Papież Leon XIII w enc. *Rerum novarum* (15 V 1891) a także Pius XI w enc. *Quadragesimo anno* (15 V 1931) formułują prawa robotnika i domagają się ich respektowania. Wcześniej Leon XIII mówi także o *prawie do wolności — prawdziwej i godnej osoby ludzkiej* (enc. *Libertas praestantissimum*).

Papież Pius XI w doniosłej encyklice *Mit brennender Sorge* z 14 III 1937 r., o położeniu Kościoła w Niemczech stwierdza: *człowiek jako osoba posiada prawa nietykalne, gdzie państwo lub społeczność nie może ich naruszać*. Encyklika ta między innymi wskazuje na prawo rodziców do wychowania własnych dzieci i prawo dzieci do prawdy¹⁶.

Ogromne znaczenie miała Deklaracja Praw Człowieka, proklamowana przez ONZ w 1948 r. Stworzyła ona nowy fundament uzasadnień praw człowieka,

¹² KDK 25.

¹³ Por. J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 163.

¹⁴ Por. Tamże, s. 164.

¹⁵ Por. W. Piwowarski, *iw.*, s. 69.

¹⁶ Por. J. Mazur, *iw.*, s. 164–165.

wychodząc z realistycznej koncepcji osoby, która wyróżnia się rozumem i sumieniem, i przysługuje jej godność wymagająca szacunku i czci.

Podczas II wojny światowej papież Pius XII w wielu wystąpieniach broni godności ludzkiej i jej nienaruszalnych praw. Z tego nauczania wyrosła encyklika Jana XXIII *Pacem in terris* (1963) nazwana „wielką kartą katolickiej deklaracji praw człowieka”. Stała się ona podstawą dialogu na płaszczyźnie ogólnoswiatowej.

Encyklika *Pacem in terris* jest pierwszym oficjalnym tekstem papieskim, który podaje usystematyzowany zbiór uprawnień i obowiązków człowieka. Papież wskazuje na ich naturalne pochodzenie i niezbywalność, ponieważ tych praw *nie można się w żaden sposób wyrzec*¹⁷.

Lektura kolejnych numerów encykliki (10–35) pozwala wypunktować następujące prawa:

— prawo do życia oraz do poziomu życia odpowiadającego godności człowieka;

— prawo do korzystania z wartości moralnych i kulturalnych;

— prawo do oddawania czci Bogu zgodnie z wymogami prawnego sumienia;

— prawo do wolnego wyboru stanu i do swobody życia rodzinnego;

— prawa w dziedzinie gospodarczej (między innymi prawo do pracy);

— prawo do zrzeszania się;

— prawo do emigracji czy imigracji;

— prawo do udziału w życiu publicznym;

— prawo do obrony swoich praw¹⁸.

Ponadto Jan XXIII stwierdza: w społeczności ludzkiej każdemu prawu naturalnemu jednego człowieka odpowiada obowiązek innych ludzi, a mianowicie obowiązek uznania i poszanowania tego prawa¹⁹. O doniosłości znaczenia encykliki *Pacem in terris* w dialogu na płaszczyźnie ogólnoswiatowej świadczy fakt, że w 1965 r. w siedzibie ONZ odbyło się tygodniowe międzynarodowe seminarium na jej temat.

Obecny papież Jan Paweł II przyjmuje jako naczelną zasadę interpretacji praw człowieka, integralne rozumienie człowieka w jego egzystencji duchowej i materialnej. (...) Do najważniejszych praw osoby ludzkiej zalicza (...), prawo do życia i prawo do wolności²⁰.

Tworząc katalog praw człowieka, zwykle dzieli się je na wolnościowe i społeczne. Najczęściej wśród praw wolnościowych wymienia się: wolność myśli, sumienia i wyznania. Najszerszy katalog praw społecznych przedstawił Jan Paweł II w 1981 r. w encyklice *Laborem exercens* (nr 8, 11, 14, 15, 18, 20–23):

— prawo do sprawiedliwej płacy, zabezpieczającej robotnika i jego rodzinę;

— prawo do obrony przed wyzyskiem;

— prawo do współwłasności środków pracy, udziału w zarządzaniu i zyskach przedsiębiorstwa;

— prawo do zrzeszania się w związkach zawodowych i do strajku;

¹⁷ PT 9.

¹⁸ J. Mazur, jw., s. 165–166.

¹⁹ PT 30.

²⁰ A. Zwoliński, jw., s. 19.

- prawo do uczestnictwa w życiu politycznym;
- prawo do swobodnego wyboru ustroju politycznego państwa²¹.

Stanisław Kamiński dostrzegając kryzysy moralno-polityczne we współczesnym świecie wskazuje przyczynę w nierównomiernym rozwoju techniki w porównaniu z wychowaniem człowieka: *Rozwój nauki i techniki wyprzedził w znacznym stopniu rozwój potrzebnej współczesnemu człowiekowi duchowości (...). Paradoksem XX w. jest to iż szybciej zwiększamy informację o materii niż o człowieku oraz coraz lepiej umiemy przekształcać materię niż wychowywać człowieka. Społeczeństwo zaś zbyt często i natarczywie pyta o to, jak nauka może uczynić nas silnymi i bogatymi, a za rzadko i bez przekonania, jak nauka mogłaby uczynić nas mądrymi i dobrymi. (...) By przeżyć rewolucję naukowo-techniczną potrzebna jest człowiekowi rewolucja naukowo-humanistyczna*²².

W życiu ekonomicznym nie może zabraknąć zasady przewodniej, którą stanowi w porządku etycznym i społecznym sprawiedliwość i miłość. Z historii wiadomo, że *idea sprawiedliwości pozostawiona sama sobie, wcale nie usuwa zła społecznego, a raczej budzi więcej namiętności. Konieczna jest miłość*²³.

III. ZASADY OBOWIĄZKÓW OBYWATELA

Niezwykle ważne jest poprawne rozumienie relacji, jakie zachodzą pomiędzy obywatelem a społeczeństwem. Istnieją bowiem różne rozwiązania tego problemu w odmiennych kierunkach filozoficzno-społecznych. Aby budzić aktywność społeczną obywateli, należy także posiadać poprawną świadomość obowiązków wobec społeczeństwa.

Niepodobna żyć w innych warunkach ekonomicznych i społecznych, w innej kulturze duchowej, wśród innych poglądów niż te, które dokola nas otaczają — pisze Stefan Szuman²⁴.

Osoba ludzka jest źródłem i celem życia społecznego. Społeczeństwo potrzebuje aktywnych obywateli, którzy przez swoją działalność wytwarzaliby wartości zapewniające im samym egzystencję oraz służyliby dobru całego narodu.

*Pomiędzy osobą ludzką, czy dobrem osoby ludzkiej a społecznością, czy dobrem wspólnym, nie może być sprzeczności*²⁵.

Dobro wspólne *obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość*²⁶. Powyższą definicję dobra wspólnego Jan XXIII umieszcza w encyklice *Mater et Magistra* (nr 65) oraz *Pacem in terris* (nr 58), następnie stwierdza: *dzisiaj (...) prawdziwe dobro wspólne polega przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej*²⁷. Władysław Piwowarski pokazuje skuteczność współpracy obywateli: *z jednej strony chodzi o wytworzenie wartości wspólnych, z drugiej zaś o pełny rozwój*

²¹ W. Piwowarski, *iw.*, s. 71.

²² St. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992, s. 237–238.

²³ J. Mazur, *iw.*, s. 124.

²⁴ S. Szuman, *iw.*, s. 212.

²⁵ W. Piwowarski, *iw.*, s. 85.

²⁶ PT 58.

²⁷ Tamże 60.

*osobowości. Ludzie w tym celu tworzą różnego rodzaju dobra wspólne, by dzięki nim osiągnąć pełnię człowieczeństwa i zrealizować własne cele życiowe. Dobro wspólne nie jest zatem celem samym w sobie; jego sens wyczerpuje się w służbie człowiekowi*²⁸.

Stefan Szuman analizując obowiązki jednostki względem społeczeństwa, nazywa je cnotami obywatelskimi:

- cnota pracowitości;
- cnota poszanowania prawa (praworządność i prawomyślność jest cnotą obywatelską, ale tylko w stosunku do praw godziwych i uczciwych);
- cnota ofiarności i poświęcenia dla społeczeństwa;
- cnota miłości do społeczeństwa i własnego kraju²⁹.

Czesław Strzeszewski omawiając prawa i obowiązki obywatelskie pisze:

*Odpowiednikiem praw obywatelskich są obowiązki obywatela względem państwa. Należy do nich przede wszystkim: 1. Obowiązek służby cywilnej; 2. Obowiązek służby wojskowej; 3. Obowiązek podatkowy*³⁰. Pod pojęciem *służby cywilnej* autor rozumie gotowość przychodzenia państwu z pomocą wysiłkiem swej pracy i gotowość służenia mu, przez zainteresowanie się życiem politycznym, wykonywanie prawa wyborczego, akceptację wyboru do sądów przysięgłych, udział w rządzie czy parlamencie.

W oparciu o encykliki Katolicka Nauka Społeczna dokonuje pewnej systematyzacji obowiązków obywateli wobec państwa nazywając je uprawnieniami państwa. Do najważniejszych należą:

- *prawo domagania się od obywateli, aby stosownie do swoich możliwości przyczyniali się do zachowania i rozwoju dobra wspólnego;*
- *prawo stosowania sankcji przymusu w stosunku do tych, którzy lekceważą obowiązki społeczne;*
- *prawo ingerowania w zakresy działania swoich członków (obywateli i społeczności mniejszych), o ile ta działalność utrudnia czy uniemożliwia harmonijny rozwój dobra wspólnego*³¹.

Według społecznego nauczania Kościoła właśnie w dobru wspólnym całej społeczności obywatele znajdują uzupełniającą moc, nie naruszając swej autonomii, przedsiębiorczości i odpowiedzialności. Rozum praktyczny w oparciu o podstawowe tendencje dawania i brania formułuje zasady społeczne: zasada dobra wspólnego, pomocniczości i solidarności. Człowiek jest wezwany do aktywności i odpowiedzialności za otaczającą go rzeczywistość.

Zasada dobra wspólnego nakłada obowiązek „od dołu”, czyli społeczność żąda, a jednostka czy grupa ma obowiązek, a uprawnienia „od góry”. Obywatel ma obowiązek wkładu w dobro wspólne społeczności, społeczność mniejsza w dobro wspólne społeczności większej, a wszyscy razem w dobro wspólne rodziny ludzkiej (*bonum familiae humanae*).

Zasada ta chroni przez indywidualizmem, egoizmem i grupami interesu. Władza reguluje życie społeczne przez stosowne normy prawne.

²⁸ Słownik katolickiej nauki społecznej (red. naukowa ks. prof. dr hab. Władysław Piwowarski), Warszawa 1993, s. 41.

²⁹ Por. S. Szuman, jw., s. 214–220.

³⁰ Cz. Strzeszewski, Katolicka nauka społeczna, Lublin 1994, s. 530.

³¹ J. Mazur, jw., s. 246.

Zasada pomocniczości domaga się uzupełnienia czy pomocy jednostkom lub społecznościom mniejszym dopiero wtedy, gdy te o własnych siłach nie są w stanie wypełnić obowiązku lub zadania. Wreszcie solidarność porządkuje działalność jednostek, zwracając ją ku dobru społecznemu. Jest to *uporządkowana zgoda w dążeniu do wspólnego dobra*³². Jest ona zasadą ontologiczną, ponieważ ugruntowana jest w naturze społecznej człowieka. Solidarność jest także zasadą prawną, ponieważ w oparciu o dobro społeczne wyznacza zakres i rodzaj obowiązków i uprawnień dla podmiotów życia społecznego. Jest wreszcie zasadą moralną, gdyż nakazuje ją prawo natury. Można powiedzieć, że solidarność społeczna jest nakazem sprawiedliwości z tytułu dobra wspólnego, jak również miłości, która w chrześcijaństwie podniesiona jest do szczególnej godności.

Dialog i konstruktywne porozumienie się są daleko łatwiejsze, jeśli punktem wyjścia jest wspólna antropologia. (...) *pluralizm bez Ewangelii staje się podziałem, a jedność zmienia się w totalitaryzm. Różnorodność zmienia się w sprzeczności. Brak kultu Boga (Chrystusa) nieuchronnie powoduje kult jednostek. Życie praktyczne i społeczne zawsze ma odniesienie teologiczne, a odrzucenie czy nieuznanie tego aspektu powoduje powstawanie religii świeckich. Faszyzm czy komunizm jest wymownym dowodem na słuszność tych ostrzeżeń*³³.

ERWECKUNG DER GESELLSCHAFTLICHEN AKTIVITÄT DER BÜRGER IM LICHT DER KATHOLISCHEN GESELLSCHAFTSLEHRE

ZUSAMMENFASSUNG

Eine der Aufgaben des Staates ist es, solche Voraussetzungen und Möglichkeiten zu schaffen, damit sich in ihnen Individualitäten — der Mensch mit seinen ganzen Erlebnissen und Fähigkeiten — gestalten, wachsen und funktionieren können. Die ganze menschliche Natur besitzt Fähigkeiten und Bedürfnisse, deren Realisierung auf höhere Stufe der geistigen und materiellen Kultur aufhebt. Die Person, die sich in der Gesellschaft realisiert, kann Gefährdungen treffen, die aus der Akzeptation solcher philosophischen Richtungen folgen, wie: ökonomischer Liberalismus von der einen Seite und marxistischer Kollektivismus von der anderen Seite. Die Alternative und den Menschen im Ganzen umfassende Richtung ist der katholische Personalismus, wo der Einzelmensch Integralperson ist, und die Gesellschaft das Ergebnis der natürlichen Aspirationen des Menschen ist. Daraus folgen die natürlichen Rechte des Bürgers, die Johann Paul der II. in seiner Enzyklika „*Laborem exercens*“ fasste wie: das Recht auf gerechte Arbeit, auf Schutz vor der Ausbeutung, auf Mithbesitz von Produktionsmitteln, Teilnahme an Verwaltung und Gewinn der Unternehmen, das Recht auf Vereinigung in Gewerkschaften und auf Streik, das Recht auf Teilnahme im politischen Leben, das Recht auf freie Wahl der politischen Staatsform.

Der Einzelmensch, der seine Rechte hat, nimmt auf sich auch Pflichten dem Staat gegenüber, die als bürgerliche Tugend bezeichnet sind. Dazu kann man anrechnen: Tugend der Arbeitsamkeit, der Achtung vor dem Gesetz, Opferbereitschaft und Aufopferung für die Gesellschaft, Tugend der Liebe zu der Gesellschaft und zu eigenem Land.

Nach der ganzen Gesellschaftslehre der Kirche finden die Bürger im Wohl der ganzen Gesellschaft ergänzende Kräfte, ohne ihre Autonomie, Unternehmungsgeist und Verantwortlichkeit zu verletzen.

³² Cz. Strzeszewski, jw., s. 521.

³³ J. Mazur, jw., s. 126.